



A P E L

Dwa lata temu po raz pierwszy od zakończenia drugiej wojny światowej miało miejsce wydarzenie bez precedensu: terytorium europejskiego państwa zostało – przy użyciu sił zbrojnych – zajęte. Stosując elementy wojny hybrydowej, presję militarną oraz wykorzystując powstałe w następstwie kryzysu politycznego i społecznego osłabienie Ukrainy, Rosja zdradziecko zajęła część terytorium Ukrainy – Autonomiczną Republikę Krym.

Decyzję o aneksji Moskwa starała się legitymizować poprzez tzw. referendum przeprowadzone 16 marca 2014 roku. Kierowane i przygotowane przez rosyjskich technologów politycznych „referendum” odbyło się pod lufami karabinów rosyjskich żołnierzy i terrorze prorosyjskich bojówek kierowanych przez służby specjalne Federacji Rosyjskiej. Choć Moskwa konsekwentnie i cynicznie dementowała jakikolwiek związek Rosji z „referendum” niemal natychmiast po ogłoszeniu wyników prezydent Rosji Władimir Putin uhonorował na Kremlu swoich podwładnych wręczając im medale „Za powrót Krymu” z wygrawerowanymi datami 20.02.2014–18.03.2014.

„Powrót” Krymu do Rosji był bardzo dobrze zaplanowaną operacją specjalną, która była przygotowana i rozpoczęła się na długo przed Rewolucją Godności i kryzysem na Ukrainie.

Rosyjska aneksja Krymu to początek dramatycznej zmiany życia mieszkańców Krymu. Tatarzy Krymscy, którzy odmówili udziału w „referendum” i sprzeciwili się aneksji do dziś są prześladowani a ich prawa do wolności wyznania, zgromadzeń czy stowarzyszeń łamane. Obywatele Ukrainy, którzy odmówili przyjęcia obywatelstwa rosyjskiego są sądzeni przez rosyjskie sądy na terenie Federacji Rosyjskiej. Prawa człowieka nie są respektowane.

Apetyt Rosji nie ograniczył się do Krymu. Po jego zajęciu Moskwa przy pomocy dywersantów i agentów wsparła destabilizację sytuacji na wschodzie Ukrainy, w obwodach donieckim i ługańskim. Na tych obszarach Ukrainy nadal trwa wojna, prawie codziennie giną ludzie.

Dwa lata po bezprawnej okupacji Krymu, gdy część europejskich polityków głosi potrzebę przywrócenia „normalizacji” stosunków z Rosją i przeglądu sankcji gospodarczych i politycznych wobec Federacji Rosyjskiej, Komitet Obywatelski Solidarności z Ukrainą stanowczo nalega, aby sankcje wobec Rosji obowiązywały tak długo, jak długo Moskwa nie zaprzestanie agresji na wschodzie Ukrainy i nie przerwie faktycznej okupacji Półwyspu Krymskiego. Milcząca zgoda społeczności międzynarodowej na działania Rosji będzie jedynie zachęcać Moskwę do kontynuacji agresywnych działań w Europie w stosunku do innych krajów, przede wszystkim tych które w przeszłości były w orbicie carskiej Rosji, czy ZSRR.

Komitet Obywatelski Solidarności z Ukrainą apeluje do rządu polskiego oraz rządów innych krajów Unii Europejskiej, aby dołożyły wszelkich starań, by presja międzynarodowa w postaci sankcji nie słabła, a w konsekwencji zmusiła Kreml do wycofania się z imperialnych planów ekspansji oraz anektowanych terytoriów Ukrainy.